

Setki nocy – Cztery Pory Miłowania

Widywałem Cię w porannym zamyśleniu;
Twoje włosy w sobie niosły zapach bzów,
Światło słońca pochwycone w rąk wzniesieniu,
Po omacku dotykało Twoich ust
Wciąż pamiętam to milczenie przenikliwe
Późnym rankiem Twoich kroków nagły szmer -
I płakałem i krzyczałem: Niemożliwe!
Lecz odeszłaś z nim za rękę nie wiem gdzie...
Setki nocy, w których spoglądałem w niebo,
W biały księżyc co nad dachy zrzucił blask
I w rozpaczę chciałem wyrwać Cię od niego,
Zabrać Cię na długi spacer pośród gwiazd
Tak tęskniłem za tym miejscem ukochanym,
Gdzie korony wielkich dębów kładą cień,
Gdzie Twój uśmiech
Dawno przecież zapomniany
Jeszcze czasem pod dębami mija mnie
Setki nocy, w których spoglądałem w niebo,
W biały księżyc co nad dachy zrzucił blask
I w rozpaczę chciałem wyrwać Cię od niego,
Zabrać Cię na długi spacer pośród gwiazd
Tak tęskniłem za tym miejscem ukochanym,
Gdzie korony wielkich dębów kładą cień,
Gdzie Twój uśmiech
Dawno przecież zapomniany
Jeszcze czasem pod dębami mija mnie...
Na, na na na na na
Na, na na na na na
Na, na na na na na
Na na na na na na
Chciałem nabrać na tę miłość jeszcze siły
I powiedzieć, że nie ważne wszystko już,
Lecz w Twoich oczach jego oczy się odbiły,
A na drodze mi za Tobą opadł kurz
Odjechałaś nieznanymi mi drogami
Jeszcze imię Twoje niesie wiatru krzyk!

Dziś tamtędy spacerują zakochani
Czasem z deszczem spadną na nich moje łzy
Setki nocy, w których spoglądałem w niebo,
W biały księżyc co nad dachy zrzucił blask
I w rozpaczy chciałem wyrwać Cię od niego,
Zabrać Cię na długi spacer pośród gwiazd
Tak tęskniłem za tym miejscem ukochanym,
Gdzie korony wielkich dębów kładą cień,
Gdzie Twój uśmiech

Dawno przecież zapomniany
Jeszcze czasem pod dębami mija mnie...
Setki nocy, w których spoglądałem w niebo,
W biały księżyc co nad dachy zrzucił blask
I w rozpaczy chciałem wyrwać Cię od niego,
Zabrać Cię na długi spacer pośród gwiazd
Tak tęskniłem za tym miejscem ukochanym,
Gdzie korony wielkich dębów kładą cień,
Gdzie Twój uśmiech

Dawno przecież zapomniany
Jeszcze czasem pod dębami mija mnie...
Na, na na na na na
Na, na na na na na na
Na, na na na na na na
Na, na na na na na na



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych